

USA chcą kontrolować Syrię w interesie Izraela

11 września 2018

Rosja oskarżyła amerykańskich wojskowych o użycie amunicji fosforowej podczas niedawnych ataków w syryjskiej prowincji Dajr az-Zaur – podaje „Global News”. Tymczasem rzecznik Pentagonu Sean Robertson odrzucił te oskarżenia, twierdząc, że żadna z amerykańskich jednostek wojskowych w tym rejonie nie jest zaopatrzona w podobną broń.[SN]

Rosyjscy wojskowi oskarżyli siły powietrzne USA o użycie zakazanej amunicji fosforowej podczas ataków na miejscowość Hadżin w syryjskiej prowincji Dajr az-Zaur – pisze Global News. W wyniku tych ataków wybuchły silne pożary – pisze gazeta, powołując się na Centrum Pojednania Walczących Stron w Syrii. W artykule także czytamy, że strona rosyjska na razie nie przedstawiła żadnych danych o liczbie ofiar tego ataku.[SN]

Rzecznik Pentagonu Sean Robertson odrzucił te oskarżenia, oświadczając: „W tej chwili nie otrzymaliśmy żadnych doniesień o użyciu amunicji fosforowej. Żadna z jednostek wojskowej w tym rejonie nie jest nawet zaopatrzona w amunicję fosforową”.[SN]

Jak podkreśla gazeta, tej amunicji można legalnie używać do tworzenia zasłon dymnych i sygnalizowania, ale jej wykorzystywania w rejonach zamieszkałych przez cywilów zakazuje Konwencja Genewska z 1949 roku i Konwencja ONZ o użyciu pewnych rodzajów broni konwencjonalnych. Ta substancja powoduje ciężkie poparzenia i może przedostawać się z powierzchni skóry do tkanek mięśniowych i kości, wywołując niewydolność wielonarządową i śmierć – pisze gazeta, powołując się na amerykańskie centra ds. kontroli i prewencji chorób.[SN]

USA twierdzą, że nie używają amunicji fosforowej w charakterze broni, jednak wcześniej już były oskarżane o użycie podobnej broni w 2005 roku w Iraku. Wówczas Departament Stanu USA oznajmił, że ta substancja była stosowana w celu sygnalizowania. Jednak później, gdy zostały przedstawione dowody, wojskowi uznali, że wykorzystali amunicję fosforową przeciwko przeciwnikowi w charakterze broni.[SN]

Dyktator Baszar Assad, jak piszą o nim zachodnie media, jest spragniony krwi niewinnych Syryjczyków do tego stopnia, że mimo wszelkich gróźb zamierza użyć broni chemicznej w gęsto zaludnionej muhafazie Idlib. Jednocześnie te same media, powołując się na dane amerykańskiego wywiadu twierdzą, że tzw. rebelianci i terroryści z al-Kaidy nie przygotowują żadnych ataków chemicznych, dlatego jeśli ktoś zagazuje ludzi to z całą pewnością będzie to syryjska armia.[ZNZ]

Planowana ofensywa na ostatni bastion islamskiej opozycji w Idlib weszła w pierwszą fazę. Od kilku dni, pozycje rebeliantów są intensywnie bombardowane przez Rosję i Syrię. Wkrótce najprawdopodobniej dojdzie do ataku lądowego. Zachód cały czas próbuje zniechęcić do tej ofensywy wskazując, że Iran, Rosja i Syria wywołają wielką falę imigrantów, która zaleje Turcję, a potem być może też Europę. Jednak gdy żadne ostrzeżenia nie pomogły, Stany Zjednoczone zaczęły grozić atakiem.[ZNZ]

Anonimowi amerykańscy urzędnicy twierdzą, że Baszar Assad zatwierdził już plan użycia broni chemicznej na Idlib. Wygląda to tak, jakby atak USA na Syrię był już tylko kwestią czasu. Co więcej, urzędnicy obecnie zastanawiają się, jaką konkretnie decyzję należy podjąć w przypadku ataku chemicznego, który „z całą pewnością” dokonają krwawi żołnierze Assada, a nie islamskie gołąbki pokoju – czy będzie to uderzenie na siły rządowe, czy też na wojska irańskie i rosyjskie, co mogłoby wepchnąć mocarstwa w otwartą wojnę.[ZNZ]

Swoją cegiełkę do tego konfliktu dołożył serwis „You Tube”,

który właśnie teraz, gdy Syria przygotowuje się do odzyskania terenu okupowanego przez islamistów, zablokował wszystkie kanały należące do rządu oraz lokalnych mediów. Oczywiście kanały rebeliantów pozostają aktywne. Można odnieść wrażenie, że cenzurę nałożono właśnie w oczekiwaniu na zbliżającą się prowokację chemiczną.[ZNZ]

Celem USA w Syrii jest przejęcie kontroli nad całą działalnością kraju w interesie Izraela – uważa szef MSZ Syrii Walid al-Mu'allim. „Chcę powiedzieć, że amerykańskie cele nie są celami wyłącznie amerykańskimi, w rzeczywistości są to cele izraelskie realizowane przez USA w Syrii. Tych celów jest wiele” – powiedział al-Muallim w wywiadzie dla czasopisma „Życie międzynarodowe”.[SN]

Zdaniem szefa syryjskiego MSZ wszystko zaczęło się w 2011 roku. „Po pierwsze nie chcą, by Syria była głównym państwem ruchu oporu wobec Izraela. Po drugie nie chcą, by Syria utrzymywała stosunki strategiczne z Iranem i Rosją. Chcą, by Syria była taka jak pozostałe państwa regionu, czyli jednym z narzędzi polityki zagranicznej USA za zgodą Izraela. Wychodząc z tego, chcę powiedzieć, że celem USA w Syrii jest przejęcie kontroli nad całą przyszłą działalnością Syrii w interesie Izraela” – podkreślił minister.[SN]

Autorstwo: Sputnik [SN], John Moll [ZNZ]

Na podstawie: Global News, WSJ.com, ZeroHedge.com i inne

Źródła: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [SN], ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net